

Luxtorpeda, Jak Husaria

krople wody zmyły z twarzy
brud nieprawdy
i nadzieja znowu płonie
wśród pogardy
papierowi ludzie wiatr już zdmuchnął po nich popiół
ci ze stali są niepalni hartowani w żywym ogniu
słowa to nie ściek
z prądem nie dryfują
są wyryte w sercu
nawet kiedy na nie pluja
a chorągiewki chłona
gdy się na nie leje woda
potem wiszą mokre szmaty
pod ciężarem pustosłowia

Gdzieś w każdym z nas
gdy rozpala się gniew
budzą się niezłomni
burzy się krew
jak husaria!
jak husaria!
jak husaria!

Gdzieś w każdym z nas
niezłomny duch
wiedzie nas do walki
w bezimienny grób
jak husaria!
jak husaria!
jak husaria!

nie czekaj laurów nie czekaj braw
jedyną nagrodą kpina i piach
zakopią pod płotem niczym chwast
jak każdą cnotę skazaną za gwałt
na człowieczeństwie które od lat
każdą nową własną podłość
dopisuje w kartę praw
rejestr mądrych twarzy
rada etyki z waty
w pluszowe kręgosłupy
wmasowują lubrykanty

Gdzieś w każdym z nas
gdy rozpala się gniew
budzą się niezłomni
burzy się krew
jak husaria!
jak husaria!
jak husaria!

Gdzieś w każdym z nas
niezłomny duch
wiedzie nas do walki
w bezimienny grób
jak husaria!
jak husaria!
jak husaria!

pamiętam i nigdy nie zapomnę
skąd pochodzę i jaką mam historię

pamiętam i nigdy nie zapomnę
skąd pochodzę i jaką mam historię

